

PRZECIŁAD SPORTOWY

Cena
45 gr

Nr 100

Warszawa, poniedziałek 13 grudnia 1950 r.

Rok VI

III Plenum GKKF wskazało zadania: Milion zrzeszonych sportowców 150.000 SPO w Zw. Zaw., AZS i LZS

III PLENUM Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbyło się w dniach 14 i 15 grudnia w Warszawie. W obradach wzięli udział członkowie Głównego Komitetu, przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej, oraz szeroki aktyw sportowy pionów i zrzeszeń sportowych. Obecny był również przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR.

Wykonamy zadania

MILION zrzeszonych w kołach sportowych przy zakładach pracy i Ludowych Zespołach Sportowych, 150 tys. zdobytych odznak SPO przez reprezentantów sportu związków zawodowych, wiejskiego i akademickiego, zdobyte odznak SPO przez 20 proc. młodzieży od 11 lat uczęcej się we wszystkich szkołach w kraju oraz poważne ilości odznak SPO uzyskanych przez sportowców wojska i Gwardii — oto bojowe zadania postawione przed naszą kulturą fizyczną przez III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Zrealizowanie tych zadań, a nawet ich przekroczenie, leży w możliwościach naszego ruchu sportowego. By jednak tak się stało, by w końcu roku 1951 można było zomeldować Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi, że sportowcy polscy wykonali z honorem Jego zalecenia, zawarte w liście do GKKF, potrzebny jest wspólny twórczy wysiłek wszystkich.

Wysiłek ten i praca obowiązująca wszystkie szczeble naszego aparatu kultury fizycznej, od Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do szeregowego sportowca.

Wykonanie zadań na r. 1951 oraz walka z wszelkimi przejawami braków i niedociągnięć poruszonych w referacie przewodniczącego GKKF posła Motyki, da Polsce Ludowej zastępy młodych, przygotowanych do pracy i do obrony budownictwa nowego ustroju.

Zadania te wykonamy.

Nominacje w GKKF

Prezydent Bierut mianował dotychczasowego sekretarza GKKF Kosmana rektorem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Przasady Rady Ministrów powołał na stanowisko sekretarza GKKF Stefana Kisieleńskiego i Eugeniusza Skrzypka.

Wiceprzewodniczącym GKKF z ramienia ZMP został sekretarz Zarządu Głównego Wiesław Ocicki.

OBRADY otworzył przewodniczący GKKF poseł Motyka, który na wstępie odczytał list Prezydenta RP Bolesława Bieruta do sportowców polskich, przesłany do GKKF z okazji wręczenia Prezydentowi pierwszej honorowej odznaki SPO. Zebrani na sali delegaci przyjęli list rzesztymi oklaskami.

JAKO pierwszy wygłosił referat przewodniczący GKKF poseł Motyka na temat: „Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na r. 1951”.

Dalsze referaty wygłosili: sekretarz GKKF Skrzypek — „Praca polityczna i wychowawcza w ruchu sportowym”, sekretarz GKKF Szemberg — „Aktualne zagadnienia pracy organizacyjnej” oraz sekretarz GKKF Kisieleński — „O roli aktywności społecznej i zadaniach sekcji sportowych”.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział (w kolejności przemawiania): ppłk Hubert Jagusztyn, dr Zajączkowski, Niewiadomski, Burski, Sumiński, Olaszewski, Merker, Kropiecki, Machewicz, Karst, Nonas, Lempart, Kosman, Miodowicz, Nawrocki, Dołowy, Cepulis, Rosicki, Topisz, Opilowski, Skonecki, Czarnecki, Chalański i Dąbrowski.

NA ZAKOŃCZENIE Plenum zebrani powzięli następujące uchwały:

„W sprawie głównych zadań i wytycznych na r. 1951”.

„W sprawie pracy propagandowej i ideowo-wychowawczej”.

„O roli aktywności społecznej i zadaniach sekcji Komitetów dla poszczególnych dziedzin sportu”.

„W sprawie kultury fizycznej i sportu na wsi” oraz

„W sprawie przeniesienia uchwały i wytycznych do podstawowych ogniw sportowych”.

Na str. 2 — streszczenie referatu przew. Motyki.

Na str. 3 — tekst uchwały w sprawie głównych zadań i wytycznych na r. 1951.



Prezydium III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Przemawia przewodniczący GKKF — poseł Motyka. Foto Malek - API

Narciarze niemieccy na obozie w Zakopanem

Zacieśniają się więzy przyjaźni między sportowcami Polski i NRD

ZAKOPANE, 17. 12. (Tel. wł.) — 14 bm. przybyła do Zakopanego na oboz kondycyjno-szkoleniowy reprezentacyjna kadra narciarzy NRD. Goście zakwaterowani zostali w ośrodku WKKF na Bystrem, gdzie od dwu tygodni przebywa również czołowa narciarska Gwardia. Kierownikiem ekipy jest Hans Dose, przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej NRD oraz z ramienia FDJ Horst Brueckner.

W drużynie niemieckiej, liczącej 24 osób (19 mężczyzn i 5 kobiet), znajdują się prawie wszyscy najlepsi narciarze NRD. Mamy więc piętkę kombinatorów norweskich z mistrzem NRD Herbertem Friedelem i triumfator mistrzostw w Oberhofie w 1949 r. Leonhartem na czele, mistrza krajowego w kombinacji alpejskiej — Helmuta Mitboehnera, czołowego skoczka — Franca Knappe, a z niewiast mistrzynię kombinacji alpejskiej — Hildę Zeh.

Pięcę trenerów sprawuje nad nimi Herbert Friedel, znany w Polsce z występów na FIS w 1938 r. oraz Wilhelm Jahn.

Od pierwszego dnia pobytu, sportowcy niemieccy i polscy nawiązali serdeczne więzy przyjaźni. Wspólne treningi, praca ideologiczna i kulturalna stwarzają atmosferę prawdziwego sportu, opartego na demokratycznych zasadach. Najlepszym tego wyrazem jest kolektywne opracowywanie metod treningowych przez trenerów polskich i niemieckich. Zarówno jeden, jak i drugi cenią swym bogactwem doświadczeniem trenerskim, w celu wypracowania jak najlepszych form szkolenia, które niewątpliwie w znacznej mierze wpłyną na podniesienie poziomu narciarstwa w obu krajach.

Oboz polsko-niemiecki na Bystrem jest jeszcze jednym dowodem nowych, przyjaznych stosunków między młodzieżą Polski i NRD, jest świadectwem, że oba narody wkroczyły na nową drogę stosunków sąsiedzkich, która prowadzi do wspólnego celu — socjalizmu.

— Czujemy się prawdziwie wzruszeni serdecznym przyjęciem, jakie zgotowali nam polscy przyjaciele — mówi Horst Brueckner. Oba narody,

polski i niemiecki, kierowane przez przodującą swą siłę — klasę robotniczą, zadziergają więzy trwałej przyjaźni. Wielkim wkładem w dzieło budowy nowych stosunków, jest stale zacieśniająca się współpraca naszej młodzieży, kierowanej przez FDJ i ZMP. Tak naszym, jak i waszym sportowcom przyświeca w pracy szczytny cel walki o pokój. Oboz w Zakopanem będzie nie tylko czynnikiem podnoszącym kwalifikacje sportowe, ale jeszcze jednym konkretnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju światowego — kończy Brueckner.

Narciarze NRD pozostaną w Zakopanem najprawdopodobniej do 6 stycznia 1951 r. Przygotują się oni do mistrzostw akademickich świata w Rumuni

munii oraz mistrzostw narciarskich NRD w Oberhofie.

R. Kosiński

Doniosła uchwała

POWZIETA w dniu 14 bm. uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, kładzie kres biurokratycznym nawykom niektórych pracowników organów administracji państwowej, działaczy wszelkich instytucji i organizacji.

Niedopuszczalne, a mające, niestety, miejsce, pomijanie milczeniem zdrowej krytyki, chowanie pod sukno spraw, wymagających natychmiastowego załatwienia, musi — w myśl uchwały — ustąpić w interesie usprawnienia działania i podniesienia autorytetu władzy ludowej.

Punkt 5 uchwały stwierdza: „Prezydium rad narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje zarówno centralne, jak i lokalne obowiązane są niezwłocznie sprawdzić wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe, dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową braków, uchybień i wadliwości oraz zawiadamiać o wynikach sprawdzenia i przedsięwziętych krokach organ prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzana wiadomość. Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie.

W przypadku niewykonania tych obowiązków przez prezydium lub inną władzę (instytucję), redakcja organu prasowego powinna niezwłocznie

W dniu 21 grudnia wielki chorąży pokoju, wielki chorąży socjalizmu i postępu — Józef Stalin obchodzi 71 rocznicę urodzin.

Dzień 21 grudnia, który dla narodów Związku Radzieckiego jest radosną rocznicą, jest również radosną rocznicą dla całej postępowej ludzkości, dla wszystkich ludzi, którym drogie są ideały postępu i pokoju.

AZS Poznań

wzywa do współzawodnictwa w zdobywaniu SPO

ZARZĄD środowiskowy AZS Poznań, mając na uwadze odpowiednie przygotowanie fizyczne młodzieży studiującej do przyszłej pracy zawodowej, postanowił wezwać wszystkie środowiska AZS-u w Polsce do współzawodnictwa w zdobywaniu SPO.

Środowisko poznańskie postanowiło jeszcze w grudniu przeprowadzić próby na SPO wśród wszystkich czynnych członków AZS-u. Projekt regulaminu współzawodnictwa przesłany zostanie w najbliższym czasie do Zarządu Głównego AZS-u w Warszawie.

Uchwała stawia zatem sprawę załatwiania krytyki prasowej w sposób jasny i zdecydowany, uznając w prasie potężny czynnik zdrowej socjalistycznej krytyki, która przyczynia się do zaprowadzenia socjalistycznej praworządności.

Jesteśmy przekonani, że nie będziemy już nigdy mieli okazji przypominać i wyjaśniania wiadomości podawanych przez prasę o tym, jaki winien być ich stosunek do tych spraw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów uregulowała sprawę tę najwłaściwiej.

Obradujące ostatnio Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wykazało, że obok wielu niewątpliwych osiągnięć są w naszym sporcie również braki i błędy.

O niedociągnięciach tych pisała wielokrotnie prasa, wskazując na przyczyny zła, wskazując także jak można by mu zaradzić. Niestety nie zawsze słuchano rad, lekceważąc krytykę.

Uchwała przytoczona powyżej, raz na zawsze kładzie kres temu stanowi rzeczy. Uchwała sprawi, że głosy prasy, głosy na szczytach korespondentów terenowych, podkreślające istotne, niezauważane nieraz przez działaczy centralnych, niedociągnięcia będą brane poważnie pod uwagę i przyczynią się do dalszego rozwoju sportu polskiego,

Brutalna decyzja rządu francuskiego uderza w sport polski na wychodźstwie

Ambasada R. P. złożyła francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę, w której między innymi czytamy:

Dekretem Francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1950 roku rozwiązano został Polski Związek Piłki Nożnej we Francji i należące do niego poszczególne kluby. Decyzja ta likwiduje formalnie i praktycznie istnienie polskich organizacji sportowych na terenie Francji. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że organizacje te zajmowały się wyłącznie krzewieniem kultury fizycznej i dbałością o zdrowie młodzieży polskiej we Francji i w swej działalności ściśle przestrzegały obowiązujących przepisów prawnych i celów określonych swymi statutami. Pomimo to organizacje te od pewnego czasu były przedmiotem prześladowań ze strony władz francuskich, które utrudniały tym organizacjom rozgrywanie spotkań sportowych.

Dla przykładu: w czerwcu i listopadzie br. Prefekt departamentu Aveyron odmówił zgody na zorganizowanie rozgrywek sportowych w Cransac. W maju br. zakazano wszelkiej działalności klubowi „Warta” w Creutzwald, a na klerowników klubu nałożono kary. W październiku

NA STR. 5

**Następny numer
„Przeglądu
Sportowego”
ukaze się
w piątek 22 bm**

Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na rok 1951

CIELEM dzisiejszego plenarnego zebrania jest omówienie i uchwalenie głównych zadań i wytycznych w naszej pracy na rok 1951, zadań dla całego polskiego sportu. Uchwalenie zadań na r. 1951 winno być poprzedzone analizą ubiegłego okresu.

Drogę naszej działalności, osiągnięcia kultury fizycznej, trzeba rozważyć w konfrontacji z postawionymi przez partię i Rząd zadaniami, które zawarte zostały w wydanej rok temu uchwale Biura Politycznego KC PZPR. Uchwała ta stała się drogowskazem dla całego polskiego sportu, sportowców partyjnych i bezpartyjnych — jej wytyczne przyjęte zostały przez I Plenum GKKF.

Przedłożony na dzisiejszym Plenum projekt uchwały w sprawie głównych zadań i wytycznych na r. 1951 służy dalszej realizacji zawartych w uchwale Biura Politycznego KC PZPR wskazań, ma przyczynić się do dalszego umasowienia i rozwoju wychowania fizycznego i sportu, do lepszego i szerszego spełnienia przez kulturę fizyczną ważnych, społecznych i państwowych zadań. Zadania te łączą się w sposób żywy i organiczny z całokształtem problemów, jakimi żyje nowe Ludowe Państwo. Dlatego przy ustanawianiu zadań kultury fizycznej, a co ważniejsze przy ich realizacji, musimy uwzględnić rozwój międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji, musimy działalność w dziedzinie kultury fizycznej rozpatrywać pod kątem potrzeb, jakie ta sytuacja stawia.

SPO - treścią naszej roboty

W wielkim wysiłku narodu polskiego, polskich mas pracujących, poważne zadanie stoi przed kulturą fizyczną — „Sprawny do pracy i obrony” stać się musi nie zawołaniem a treścią, istotą naszej roboty. Musimy w praktyce dać realny wkład w zwiększenie zdolności produkcyjnej i obronności naszego narodu. Świadomość wagi naszej działalności w obecnym okresie winna mobilizować do lepszej i najbardziej ofiarnej pracy.

Musimy stwierdzić, że mimo niewątpliwego postępu i poważnego rozwoju kultury fizycznej, zadanie swoje na obecnym etapie spełniliśmy w sposób nie wystarczający.

Poruszę pokrótce ważniejsze braki w pracy kł.

Sprawa najważniejsza: za mała pomoc dla podstawowych ogniw kultury fizycznej — kół i zespołów. Mimo pewnej poprawy w stanie ilościowym kół sportowych przy zakładach pracy, ilość ta nadal jest niewystarczająca, zbyt mało otrzymują one pomocy w postaci wytycznych i praktycznych wskazówek, w postaci instruktorów, ze strony zrzeszeń i komitetów kultury fizycznej. Dzieje się tak dlatego, że proporcjonalnie za dużo uwagi i wysiłków poświęca się klubom wyczynowym, odcinając od bazy produkcyjnej, od kół sportowych. Utrzymujący się nadal stan, że ilość członków w klubach sportowych jest niewiele mniejsza od ilości członków kół na zakładach pracy, że świadczy o naszej polityce umasowienia sportu na bazie zakładów pracy.

Ludowe Zespoły Sportowe

Jeśli chodzi o więź, to poważnym brakiem jest żywiolowość w powstawaniu nowych LZS-ów. W wielu województwach akcją powstawania nowych LZS-ów nikt nie kieruje, a tam gdzie nie ma naszego kierownictwa, korzyść odnosi nasz przeciwnik. Np. w woj. szczecińskim skład polityczny i socjalny aktywny LZS-ów jest gorszy od składu ogółu członków — świadczą o tym, że w zarządach LZS-ów aktywizują się i przechwytyją kierownictwo niewłaściwi ludzie. W woj. krakowskim przy masowym wzroście ilości LZS-ów ani jeden LZS nie powstał w spóźnie produkcji czy PGR.

Braki w pracy LZS-ów są szczególnie ważne tam, gdzie nie ma dostatecznej czujności ze strony Zw. Samopomocy Chłopskiej i właściwej opieki terenowych ognisk ZMP.

Jak pracują komitety po kilkunastumiesięcznym istnieniu? Od czasu II Plenum GKKF widzimy niewątpliwą poprawę w dążeniu do spełniania faktycznej roli jednolitego kierownictwa kł. Jednak kolektywne kierownictwo w komitetach nadal szwankuje.

Poważnym brakiem jest duża absencja w posiedzeniach prezydiów komitetów. Winę ponosi tutaj w dużej mierze kierownictwo, które za mało mobilizuje członków komitetów do pracy w okresie pomiędzy posiedzeniami, nie stawia na posiedzeniu istotnych spraw z zakresu sportu, nie dostarcza właściwych materiałów.

Kadry

W dziedzinie zabezpieczenia kadr kultury fizycznej stwierdzamy nadal poważne braki. Po II Plenum GKKF, które poświęcone głównie było sprawie kadr, widać wyraźny wzrost czujności klasowej i stwierdzamy polepszenie stanu kadr, ale nadal wiele ważnych ogniw organizacyjnych, poczynając od naczelnego personelu w GKKF, pozostaje nie obsadzonych. Troska o zabezpieczenie sobie rezerw nadal jest niedostateczna. Zbyt nieśmiało — nie ma uchwał w tej sprawie — sięgamy po młode kadry w teren. A przecież doświadczenie uczy nas, że młody działacz terenowy nie gorzej potrafi spełnić swe zadanie od starego rutynisty. Nabór kandydatów na kursy jest nadal niedostatecznie przygotowany, wykorzystanie przeszkolonej kadry nadal niewystarczająco planowe. Plan w dziedzinie szkolenia nie zostanie w pełni zrealizowany.

W dziedzinie imprez masowych notujemy poważny wzrost cyfrowy i organizacyjny. Np. w 1949 r. w Biegach Narodowych startowało 519.500 osób, a w r. 1950 — 686 tys. osób, w Marszach Jesiennych w 1949 r. startowało 1.028.000, a w r. 1950 — 1.806 tys. osób. Prócz tego w r. 1950 urządzono wiele masowych imprez, jak zawody kolarskie, w których wzięło udział 17.105 osób, akcje łyżwiarstwa, których w r. 1949 nie było. Ale poważnym brakiem tych imprez jest nadal improwizacja, start młodzieży bez treningu, niedostateczne polityczne przygotowanie. Młodzież często nie wie, z jakiej okazji odbywają się Marsze Jesienne, nie wie, że to są Marsze dla uczczenia Wojska Polskiego, dla uczczenia szlaku Lenina — Berlin.

Sport wyczynowy, sprzęt i inwestycje

W sporcie wyczynowym mamy poważne wyniki, ale nie zawsze były one oparte na systematycznej i planowej pracy, na właściwej metodzie treningu, na pracy od podstaw ze zdolnym narybkiem. Stąd często nierówność formy, zwycięstwa osiągane fuksem, które często zwracają ludzium w głowie. Sądzą oni, że talent wystarczy.

W br., mimo realizacji ilościowego planu inwestycyjnego i planu produkcji sprzętu sportowego, jakościowo do tej realizacji mamy dużo zastrzeżeń. Mielibyśmy jeszcze zbyt słabą kontrolę nad polityką rozmieszczenia i celowości urządzeń sportowych. Np. we Włocławku, Rzeszowie budowano kryte trybuny, podczas gdy brak nam innych urządzeń.

Plan jakościowy produkcji jest niedostatecznie zgrany z zapotrzebowaniem terenu.

Oto pokrótce nasze braki i niedociągnięcia w pracy, z których wiele poruszyliśmy już na poprzednim Plenum, ale które nadal mają miejsce w naszej działalności. Nie wspominałem tutaj o poważnych brakach w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej, Zagadnienie to będzie przedmiotem specjalnego referatu. Chcę wspomnieć, że w r. 1950 wychowanie

Streszczenie referatu przew. Motyki na III Plenum GKKF

fizyczne i sport za mało łączyliśmy praktycznie z zagadnieniem obronności kraju. Znajdowało to swój wyraz w bardzo skromnym budowaniu różnych urządzeń sportowych, służących bezpośrednio obronności kraju, w skromnym urządzeniu imprez sportowych o charakterze bojowym, jak pływani z granatami, rzuty granatami i szermierka bagnietami. Stan ten musi ulec poważnej zmianie.

Osiągnięcia roku 1950

Braki, które poruszyłem dotychczas, świadczą o niewystarczającej realizacji postawionych przed nami zadań. Jeśli mimo to możemy mówić o wyraźnym postępie i rozwoju kultury fizycznej w r. 1950, to dlatego, że mamy, obok tych braków, poważne osiągnięcia. Osiągnięcia w ostatnim okresie naszej działalności charakteryzują się głównie ogólną aktywizacją dolnych ogniw kł, okrzepnięciem i umocnieniem nowych form organizacyjnych (komitetów, zrzeszeń) i coraz szerszym narastaniem, na bazie tych okrzepłych form organizacyjnych, nowej treści kultury fizycznej, budowanej w myśl socjalistycznych założeń. Mamy konkretne przykłady wiązania w praktyce działalności sportowej ze wzrostem wydajności pracy, tworzeniem sportowych brygad przodowników pracy. Wymienię choćby Łódź, Śląsk, Dolny Śląsk, gdzie tworzą się dziesiątki brygad produkcyjnych, coraz powszechniej rośnie świadomość politycznej i wychowawczej roli kultury fizycznej, doceniany jest jej społeczny i klasowy charakter. Dowodem tego jest masowy udział sportowców w walce o pokój, w zobowiązaniach z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, tysiące wypowiedzi i listów, które podkreślają społeczną wagę kultury fizycznej. Poważnym osiągnięciem jest stałe polepszenie się składu ideowego i klasowego działaczy kultury fizycznej.

Dalej podnieść należy poważne ożywienie opieki patronalnych organizacji, a więc zw. zawodowych nad kołami sportowymi i klubami i ZSch nad LZS.

Rekord i zwycięstwa

Poważnym osiągnięciem jest stałe podnoszenie wyczynów sportowych, pobicie wielu rekordów Polski, zwłaszcza w pływactwie. Notujemy także poważne sukcesy na arenie międzynarodowej, z których najpoważniejszym jest sukces naszej gimnastyczki Heleny Rakoczy i jej koleżanek na mistrzostwach świata w gimnastyce.

Notujemy poważne osiągnięcia w sporcie szybowniczym, a mianowicie pobicie rekordów światowych w locie na wysokość przez ekipę żeńską (Irena Kempówna i Lucyna Wlazło) i przez ekipę męską (Andrzej Brzuska i Parczewski). Wynik ten jest tym bardziej cenny, że bije o blisko 1.800 m rekord amerykańskich zawodniczek, jeżeli chodzi o rekord żeński.

Sukcesy międzynarodowe tenisistów, zwłaszcza zasłużonego mistrza sportu Skoneckiego, sukcesy siatkarek, które zdobyły wicemistrzostwo Europy — świadczą również o podnoszeniu się naszego sportu wyczynowego.

Jako konkretne osiągnięcie musimy zanotować charakter naszych międzynarodowych spotkań. Kontakty służyły sprawie międzynarodowej solidarności i zacieśnieniu przyjaźni z bratnimi narodami. Szczególnie na podkreślenie zasługują spotkania z bokserami i tenisistami radzieckimi, ze sportowcami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które są ważnym ogniwem zbliżenia między naszymi sąsiadującymi narodami oraz kontakty ze sportowcami robotniczymi Francji i Finlandii.

W br. stwierdzamy poważny wzrost umasowienia i poziomu wł. i sportu w wojsku i Gwardii.

W dziedzinie szkolenia przez stworzenie obok Akademii Wychowania Fizycznego trzech wyższych szkół wychowania fizycznego w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu, podlegających bezpośrednio GKKF, zwiększone zostały możliwości zabezpieczenia kł. kadrami na najwyższym stopniu kwalifikacji. Uterowanie kursów wstępnych zapewniła oszczędniejszą i bardziej celowe przeszkolenie aktywu kół sportowych.

W dziedzinie budownictwa urządzeń sportowych, poza poważnym przekroczeniem planu inwestycyjnego w br., wykonujemy 180 proc. realizacji. W dziedzinie produkcji sprzętu sportowego obserwujemy stały wzrost ilościowej produkcji i rozszerzenie bazy produkcyjnej przez przejmowanie licznych zakładów przez ZWSS. Jeśli do tego dodamy wzrost praktycznej roli komitetów, jako kierowniczego ciała w dziedzinie kł, ogromne ożywienie w wypełnianiu norm SPO w związku z wydawaniem pierwszych legitymacji i znaczków — możemy stwierdzić, że w nowym 1951 r. wobec zadań i wytycznych, które sobie stawiamy — idziemy uzbrojeni w świadomość źródeł istniejących braków — oraz poważne sukcesy. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki opiece partii i Rządu, dzięki zabezpieczeniu materialnej strony rozwoju kł, dzięki jasno wytkniętej przez uchwałę Biura Politycznego PZPR drodze postępowania. Wyrazem troski państwa ludowego o rozwój kultury fizycznej jest list Prezydenta RP Bolesława Bieruta do GKKF, odczytany na dzisiejszym Plenum.

Zadania na rok 1951

Przystępując do omówienia zadań planowych dla zrzeszeń sportowych i komitetów kł. pragnę przede wszystkim zatrzymać się na dwóch podstawowych cyfrach, wokół których rozwinąć się powinna wszelka kampania mobilizacyjna. Cyfry te, to 1.000.000 członków w kołach zrzeszeń sportowych i LZS-ach oraz 150.000 zdobywców odznak SPO.

Mamy wszelkie dane, aby na bazie dotychczasowych osiągnięć w końcu 1951 r. zameldować Prezydentowi Bierutowi o przekroczeniu tych cyfr. Równocześnie zadania planowo przewidują zdobycie przez 20 proc. młodzieży szkolnej odznak SPO i BSPO.

Jeśli chodzi o sieć kół i zespołów, projekt zadań planowych przewiduje poważny wzrost liczby 12.380 LZS i kół sportowych na zakładach pracy.

Poważne zadania stoją wg. projektu planu przed AZS, które winno uzyskać 66 proc. wzrostu ilości członków i ok. 77 proc. odznak SPO w stosunku do ilości członków. Wynika stąd wyraźna konieczność poważnego przedstawienia się na masową robotę sportową, która powinna uzupełnić słabą realizację wprowadzonego w tym roku obowiązku wł. na wyższych uczelniach.

Do zadań planowych zostały włączone po uzgodnieniu z zainteresowanymi resortami zaplanowane ilości zdobytych odznak dla wojska i Gwardii.

Zakładanie i aktywizowanie kół sportowych na dużych zakładach pracy jest zagadnieniem bardzo ważnym. Tam, gdzie jest duże skupisko klasy robotniczej, stworzyć trzeba warunki dla masowego wł. W r. 1951 nie powinny mieć miejsca takie fakty jak np. w hucie „Półkój”, gdzie koło sportowe zostało rozwiązane, bo rozleciała się jedenastka piłki nożnej. W dużych zakładach pracy, w ramach jednego koła, można organizować odpowiednio współzawodnictwo między grupami — jak to zrobiono w fabryce Zieleniewski w Krakowie.

Rozwój LZS stawia wyraźne polityczno-ideowe postulaty. Jest to zagadnienie niezmierznie ważne wobec stwierdzenia nacisku wroga klasowego, który nie znajdując innego ujścia dla zbiorowego oddziaływania, zdradza gwałtowne i gorące zainteresowanie sportem ludowym. Znaną są i coraz liczniejsze przypadki przechwytywania szyldu

LZS przez reakcyjną część kleru, przez sklepikarzy i bogaczy wiejskich i stąd poważne zadania stoją przed organizacją ZMP, która faktycznie powinna kierować pracą w poszczególnych LZS-ach.

Sport na wsi ma wprowadzić nowe formy życia, zlikwidować konserwatyzm i zacofanie.

Tow. Stalin dowiedziawszy się w 1935 r., że w aule górskim Gubniu w Dagestanie dziewczęta po raz pierwszy zagrały w siatkówkę w strojach sportowych, powiedział: „Jeżeli dziewczyna z gór ubiera strój sportowy, gra w siatkówkę, zajmuje się sportem, to znaczy, że sprawa kulaka w górach jest przegrana”.

Tow. Stalin widział w przyjęciu przez dziewczyny wiejskie w górach nowych form życia — zapowiedź przegranej kulaka, którego władza bardzo często opiera się na skostnieniu w starych formach bytowania. Dotyczy to w dużej mierze także naszej, polskiej wsi.

Rozwinięcie właściwych form łączności miasta ze wsią, na odcinku sportowym zasługuje na szczególną uwagę. Wyjazdy na wieś miałyby charakter bądź to filantropii, obrażającej chłopów, lub zakroplonej wódki majówki. Nie znaczy to, że nie było szczerych wysiłków sportowców-robotników, w niesieniu pomocy dla LZS-ów. Były one jednak stosunkowo dość rzadkie.

Przed władzami szkolnymi stoi zadanie zabezpieczenia dalszego rozwoju wł. w szkołach i zapewnienie ze strony zrzeszeń związkowych opieki nad szkolnymi kołami sportowymi.

Klasyfikacja i jednolity kalendarz

Ważnym zagadnieniem jest sprawa wprowadzenia w życie klasyfikacji sportowej. Klasyfikacja sportowa stanie się dla nas ewidencją sportową, potężnym czynnikiem wzrostu poziomu wyczynów sportowych, pozwoli na planową opiekę nad utalentowanymi sportowcami.

Ważnym zagadnieniem w działalności sportowców jest opracowanie na r. 1951 jednolitego, jedynego, ogólnopolskiego kalendarza sportowego. Ogromną pomocą przy opracowaniu tych wszystkich trzech elementów, a więc SPO, klasyfikacji i kalendarza sportowego, są doświadczenia radzieckie, na których oparliśmy głównie nasze projekty.

Sprawa kalendarza jednolitego i jedynego na całą Polskę ma ogromne znaczenie. Praktyka bowiem obecnego roku wykazuje, że ognia terenowe, koła sportowe, realizują osobno wytyczne GKKF, zrzeszenia, ZMP i jeszcze czasem Rady Narodowej lub ministerstwa. Wynika stąd przeciążenie kł imprezami, brak jednolitego systemu, niemożliwość racjonalnego przygotowania się do każdej imprezy. Przewidujemy obecnie, że postulaty każdej z organizacji czy resortu staną się częścią składową jednolitego, wydanego przez GKKF kalendarza.

Następnie przew. Motyka omówił zadania w zakresie polityki szkolenia kadr i budownictwa sportowego.

W zakresie polityki i szkolenia kadr, wytyczne przewidują dyspozycję kadrami fachową wł. na bazie Komitetu, podniesienie poziomu szkolenia kadr na bazie sieci szkół wyższych, średnich i wojewódzkich ośrodków szkoleniowych.

Dotychczasowa polityka szkolenia kadr fachowych często prowadzona była poza komitetami. Przewiduje się podniesienie poziomu szkolenia kadr fachowych przez stworzenie wojewódzkich ośrodków szkoleniowych — stałych ośrodków, których tworzymy siedem w roku przyszłym.

To zadanie stanie się możliwe na podstawie dokładnej znajomości terenu i lokalizacji urządzeń sportowych. Urządzący przez GKKF w dniu 17.XII powszechny spis sportowy, staje się nieodzownym warunkiem, niezbędnym dla realizacji wytycznych na tym odcinku.

Stworzenie w r. 1951 Biura Budownictwa Sportowego, które oprócz inwestycji zajmie się problemem praktycznego wprowadzenia w życie typizacji i lokalizacji urządzeń sportowych, pozwoli nam na zabezpieczenie we właściwym terminie terenowych ogniw w odpowiednie materiały, które pomogą inicjatorom społecznego budownictwa stworzyć właściwe i przepiślowe elementy sportowe.

Wiemy, że często powodem tego, iż w terenie budowano niewłaściwe obiekty sportowe było to, że nie dawaliśmy fachowej pomocy dla kół terenowych.

Odnosnie produkcji sprzętu sportowego, zalecenia wytycznych zmierzają do dalszego usprawnienia zaopatrzenia organizacji sportowych w tani i w odpowiednim gatunku sprzęt sportowy. Plan produkcji sprzętu przez wytwórnie państwowe przewiduje na r. 1951 przeszło 3-krotny wzrost w stosunku do br.

W r. 1949 — jak z tego widać — produkowaliśmy bardzo niewiele po linii państwowej. Będziemy produkować w 1951 r. 26 razy więcej sprzętu sportowego, niż w r. 1949 i 3 razy więcej, niż w r. 1950. Jest to ogromny wzrost ilościowy, który na pewno zaspokoi rosnące zapotrzebowanie.

Równocześnie, na skutek racjonalizacji produkcji, przewiduje się znaczną obniżkę cen sprzętu sportowego, sięgającą w niektórych wypadkach 70 proc. ceny dotychczasowej. Pozwoli to na zakup większej ilości sprzętu za te same fundusze. Połatanie sprzętu sportowego jest zagadnieniem niesłychanie ważnym, gdyż pozwoli na bardziej masowe dostarczenie sprzętu w teren.

Chciałbym na zakończenie poruszyć kilka problemów, które wiążą się ściśle z wykonaniem planów na r. 1951 i z rozwojem kultury fizycznej.

Sprawa pierwsza, zmiana struktury organizacyjnej związków sportowych i utworzenie fachowych sekcji przy komitetach kł. Sprawa ta była szeroko omawiana na konferencjach z działaczami sportowymi w Warszawie i w terenie, poruszana była w prasie. Winna ona na naszym Plenum znaleźć właściwe oświetlenie. Jest dla wszystkich sprawą oczywistą, że ustalenie sportu na bazie produkcyjnej, a potem utworzenie komitetów, musiało doprowadzić w konsekwencji do zmiany tej formy organizacyjnej, powstałej w okresie mieszczańskiego sportu, jaką były zw. sportowe. Całkowite kierownictwo ze strony komitetów, konieczność ustawienia pracy w poszczególnych dyscyplinach sportowych nie na bazie przeciwstawienia wyczynów masowości, ale na bazie zabezpieczenia rozwoju każdej dyscypliny od dołu, od koła, spowodowała konieczność powołania fachowych, społecznych sekcji sportowych jako organów komitetów kł.

Mimo, że przygniatająca większość działaczy przyjęła z radością fakt powołania sekcji, słyszymy tu i ówdzie, że jest to ograniczenie społecznej działalności. Chciałbym wobec tego stwierdzić, że tego rodzaju opinię wyrażają ci, którzy tkwią w starym, mieszczańskim systemie i nie rozumieją socjalistycznego ujęcia kł. Istotą bowiem demokratycznego sportu jest maksymalne pobudzenie społecznej inicjatywy w pracy sportowej, jest wciągnięcie najszerszych grup działaczy do faktycznego kierowania sportem. I dlatego w powołaniu do życia sekcji fachowych przy komitetach widzimy ważną pomoc w realizacji masowego zdobywania SPO, klasyfikacji i jednolitego kalendarza. Jest to wyższy szczebel społecznej działalności.

Dlatego sekcje, opierające się na aktywie społecznym, pracującym dotychczas w zw. sportowych, opierając się na ich ofiarnej pracy, którą w tych związkach włożyli — nie będą tylko zmianą szyldu, ale nową formą fachowej pracy, której społeczna waga będzie miała i inny, większy ciężar gatunkowy niż praca w związkach sportowych.

Problem drugi — to sprawa fachowego poziomu kadry i aktywu społecznego kultury fizycznej. Na naszych posiedzeniach mówimy ciągle o tym, że działacz czy pracownik kł. winien mieć właściwy poziom polityczny, który gwarantuje właściwe wykonanie swoich zadań. I słusznie,

Uchwała III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie zadań i wytycznych na rok 1951

R OK 1950 przyniósł poważne osiągnięcia w wykonaniu zadań, jakie przed kulturą fizyczną i sportem postawiła Polska Ludowa. Osiągnięcia te wyrażają się w umocnieniu i wzmożeniu związków Zrzeszeń Sportowych w mieście i Ludowych Zespołów Sportowych na wsi, w podniesieniu poziomu wychowawczego i technicznego sportu w poszczególnych dziedzinach sportu, w podniesieniu poziomu ideowego i aktywności społeczno-politycznej szerokiego rzesz sportowców. Obok tych osiągnięć w pracy organizacji sportowych, resortów prowadzących wychowanie fizyczne uczęszcza młodzież oraz Komitetów Kultury Fizycznej było szereg poważnych braków. W oparciu o osiągnięcia i doświadczenia roku 1950 przy dalszym wykorzystaniu bogactw doświadczeń przodków w świecie sportu radzieckiego — rok 1951, drugi rok 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, może i powinien stać się przełomowym w walce o pełną realizację zadań umosowienia kultury fizycznej i podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego — w walce o socjalistyczne wychowanie młodzieży i ludzi pracy, zdrowych i sprawnych do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny, świadomych i aktywnych bojowników sprawy trwałego pokoju na świecie.

Plenum GKKF zatwierdza na rok 1951 zadania planowe dla Zrzeszeń Sportowych i Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej oraz ustala następujące wytyczne:

W zakresie pracy propagandowej i ideowo wychowawczej

1 ORGANIZOWAĆ i prowadzić propagandę kultury fizycznej i sportu wśród społeczeństwa tak, by jak najszersze masy zrozumiały istotne państwowe znaczenie kultury fizycznej i sportu dla wszechstronnego przygotowania ludzi do przekształcenia społeczeństwa i przyrody, przygotowania do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny, by na bazie tego zrozumienia ruch sportowy stał się ruchem masowym, ogarniającym swym zasięgiem całą młodzież i szerokie rzesze pracujących miast i wsi.

Pracy tej stale wskazywać na wyższość sportu socjalistycznego nad sportem kapitalistycznym. Zapoznać społeczeństwo z przodującą w świecie kulturą fizyczną i sportem w Związku Radzieckim i z osiągnięciami w krajach demokracji ludowej. Zapoznać społeczeństwo z naszym dorobkiem na polu kultury fizycznej i sportu i demaskować zgniłą spor-

tu burżuazyjnego i jego pozostałości w polskim ruchu sportowym.

2 WYCHOWYWAĆ sportowców w duchu bezgranicznej miłości do naszej Ludowej Ojczyzny, rozwijać i wzmacniać przywiązanie do Ludowego Wojska, wychowywać w duchu serdecznego przyjaźni do naszego sojusznika Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Demaskować zbrodnicze poczynania imperialistycznych podżegaczy wojennych i aktywizować sportowców w ruchu obronności państwa.

Wyrabiać wśród sportowców wolę zwycięstwa, wytrwałość, aktywność, bojaźliwość, koleżeńskość i dyscyplinę. Mobilizować ich do masowego zdobywania norm SPO, do osiągania lepszych wyników i nowych rekordów w sporcie. Mobilizować sportowców do wykonania zadań postawionych przez państwo ludowe na odcinku produkcji i przemysłu i rolnictwie oraz na odcinku nauki w szkole.

W zakresie organizacyjno-politycznym

1 UMOSOWIĆ i wzmocnić Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych przez wzmocnienie i zwiększenie ilości i masowości kół sportowych przy zakładach pracy. Główną bazą kół stać się winny wielkie zakłady produkcyjne. Większość członków kół winni stanowić robotnicy zatrudnieni w produkcji. Członków kół sportowych należy objąć faktycznym oddziaływaniem organizacyjno-politycznym oraz systematyczną pracą wyszkoleniową sportową według rocznego i okresowego planów pracy kół.

Szeroko włączyć członków kół sportowych do walki o produkcję, organizować oddziały produkcyjne sportowców. Aktywizować sportowców w pracy społecznej i w ruchu obronności państwa.

2 UMOSOWIĆ, wzmocnić i uwzględnić podstawowe ogniwo sportu w wieloletnim — Ludowe Zespoły Sportowe. Baza LZS-ów stać się winna młodzieży, pracownikom PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, bezrobotni, młodzi i średnio-letni. Przez akcję wyborczą należy wzmocnić trzon klasowy Zarządów LZS-ów i eliminować z nich całkowicie kulek. Aktywizować winien w praktyce stać się kierownictwo aktywnym LZS-ów. Członkowie LZS winni być objęci faktycznym oddziaływaniem organizacyjno-politycznym oraz systematyczną pracą wyszkoleniową sportową według rocznego i okresowego planów pracy. Szeroko w sposób zorganizowany włączyć członków LZS do walki o produkcję i przebudowę wsi, do wszelkich akcji społecznych szczególnie w ramach ruchu obronności państwa.

3 PLANOWO rozwinąć w ramach łączności fabryk ze wsią — łączność i pomoc sportu robotniczego dla LZS-ów, objąć akcją wszystkie ogniska sportu związkowego.

4 PRZEBUDOWAĆ obecne kluby sportowe Zrzeszeń. Na miejsce klubów organizacyjnych samodzielnych i oderwanych od bazy produkcyjnej i kół sportowych, stworzyć przy okręgowych i oddziałowych Radach Zrzeszeń Sportowych sekcje poszczególnych rodzajów sportów i skupić w tych sekcjach utalentowanych zawodników z kół sportowych. Stworzyć w sekcjach dobre warunki rozwoju sportowego oraz otoczyć opieką polityczno-wychowawczą.

5 W SZKOLACH wszelkich typów podnieść na wyższy poziom wychowanie fizyczne uczących się i rozszerzyć jego zakres przez zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa szkoły za realizację programu w.f. oraz zabezpieczenie odpowiedniej bazy materialnej. Wprowadzić w praktyce w życie opiekę zrzeszeń sportowych nad szkolnymi kołami sportowymi zgodnie z ustalonymi zasadami.

W zakresie wyszkoleniowo-sportowym

1 ODZNAKA SPO musi stać się w praktyce głównym zadaniem wyszkoleniowo-sportowym wszystkich organizacji sportowych i szkół.

Należy doprowadzić do każdej jednostki organizacyjnej sportu kilka egzemplarzy Regulaminu SPO i BSPO oraz materiały pomocnicze w formie przystępnych językiem napisanych broszurek, omawiających zasady zaprawy i prób w poszczególnych dziedzinach sportu. Nasycić teren materiałami popularizującymi istotę SPO, jej zasady i normy. Zabezpieczyć sprawne, doprowadzenie do kół i LZS-ów oraz szkół legitymacji i znaczków oraz wręczenia im w sposób jak najbardziej uroczysty.

2 WPROWADZIĆ w życie klasyfikację sportową, która winna stać się główną osią mobilizacji sportowców do rozwijania poziomu sportowego w poszczególnych dziedzinach sportu i bazy szybkiego postępu w sporcie wyszkoleniowym. Opracować i doprowadzić w teren komplet materiałów popularizujących klasyfikację i jej zasady. Zabezpieczyć sprawne, zaklasyfikowanie wg nowych norm obecnych członków sekcji wychowawczych. Opracować w najprostszy sposób zasady ewidencji klasyfikacyjnych i wzory dokumentów.

W zakresie programowo-metodycznym i naukowo-badawczym

1 W OPARCIU o programy i podręczniki radzieckie uzupełnić, przepracować lub opracować na nowo programy obowiązujące w.f. dla szkół podstawowych typów i poziomów. Opracować przystosowane do nowych programów podręczniki i pomoce naukowe.

2 OPRAWIAĆ metodykę i zasady zaprawy i treningów w poszczególnych gałęziach sportu. Doprowadzić materiały do podstawowych komórek przez wydanie ich w takim masowym nakładzie.

3 ZACZĄĆ organizację — na bazie AWF — Instytutu Badawczego. Skoordinować prace naukowo-badawcze i programowo-metodyczne przez powołanie i faktyczne uruchomienie Rady Naukowo-Metodycznej GKKF.

4 SPOWODOWAĆ włączenie tematyki k.f. i sportu do prac Kongresu Nauki i przygotować odpowiednie materiały.

W zakresie polityki i szkolenia kadr

1 SKUPIĆ dyspozycję kadrą fachową w Komitetach Kultury Fizycznej. Pogłębić i przyspieszyć proces wysuwania młodzieży, politycznie aktywnej kadry po uprzednim przeszkoleniu. Pogłębić pracę polityczną starymi kadrami. Ustalić jednolitą nomenklaturę i tabele stanowisk i płac i zilkwidować płynność i przechwytywanie kadry. Wprowadzić w życie zasady zatrudnienia obrzymy większości kadry pracowników wyszkoleniowych — trenerów, instruktorów i nauczycieli — w ośrodkach szkolących i podstawowych ogniskach sportu.

2 W OPARCIU o wzory radzieckie przepracować programy szkół wyższych, średnich i szkolenia podstawowego kadry WF i sportu. Wzmocnić politycznie, organizacyjnie i fachowo Wyższe Szkoły W.F. Stworzyć warunki rozwoju działów praktycznych do poziomu katedr.

3 URUCHOMIĆ 7 stałych wojewódzkich ośrodków szkolenia podstawowego i uczynić z nich ośrodki metodyczne dla terenów. Zorganizować masową szkolenie kadry społecznej — wyszkoleniowej i organizacyjnej w terenie, na powiecie i gminie. Na wszystkich poziomach szkolenia rozszerzyć zakres szkolenia politycznego i organizacyjnego.

4 ZABEZPIECZYĆ planowy nabór na szkolenie aktywistów społecznych i sportowców. Zmobilizować wokół zadań właściwego naboru, cały aktyw ruchu sportowego. Sprawę kandydatów na kursy poddać pod obrady zebrań kół i LZS.

W zakresie budownictwa sportowego i zaopatrzenia w sprzęt sportowy

1 W OPARCIU o dokładną analizę potrzeb sportowych w terenie — na podstawie spisu powszechnego — przepracować Plan 6-letni, koncentrując większość funduszy na budownictwo ośrodków szkolących i masowego użytkowania, zmniejszając nakłady na urządzenia reprezentacyjne i widowiskowe. Zasady te zastosować w 1951 roku w praktyce.

2 ZAKOŃCZYĆ klasyfikację i typowanie urządzeń wg wzorów radzieckich, opracować typy najprostszyszych urządzeń i nasycić teren popularnymi wydawnictwami w tym zakresie.

3 WOKOŁ każdej inwestycji sportowej zmobilizować i włączyć do współdziałania najszersze rzesze sportowców i społeczeństwa.

4 PRZY dalszym zwiększeniu ilości produkowanego sprzętu sportowego, zwrócić szczególną uwagę na asortyment, jakość i cenę oraz racjonalne jego rozprowadzenie. Dla tego celu powołać komisję opiniującą pod względem jakości asortymentu i ceny zarówno plany produkcyjne jak i gotową produkcję.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

W zakresie kontaktów międzynarodowych

1 KONTAKTY sportowe winny w maksymalnym stopniu służyć — pogłębieniu przyjaźni i braterstwa ze sportowcami i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz sportowcami walczącymi o postęp i pokój krajów kapitalistycznych, podnoszeniu naszego poziomu sportowego oraz popularizacji naszych osiągnięć sportowych na terenie międzynarodowym.

2 DLA WŁAŚCIWEGO politycznego, organizacyjnego i sportowego zabezpieczenia kontaktów, należy poważnie zmniejszyć ich ilość, zmocnić kontrolę nad zastawianiem kierownictwa ekip wyjeżdżających i zespołu działaczy przyjmujących ekipy w kraju, brać pod uwagę poziom w poszczególnych gałęziach sportu. Z ekipami wyjeżdżającymi należy przeprowadzać poważną pracę polityczną w dostosowaniu do rodzaju i miejsca imprezy.

Plenum GKKF stwierdza, że dla realizacji wymienionych zadań i wytycznych należy:

1 WZMOCNIĆ jednolitą polityczno-fachową kierownictwo w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, przez wzmocnienie Komitetów Kultury Fizycznej i w szczególności podstawowego ognia bezpośredniego kierownictwa życiem sportowym — Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

Należy poważnie rozszerzyć i faktycznie włączyć do pracy Komitetów szeroki aktyw społeczny, skupiając go w sekcjach poszczególnych dziedzin sportu i komisjach problemowych. Należy wzmocnić autorytet aktywu społecznego i zabezpieczyć odpowiedni jego dobór i rozwój polityczny i fachowy. Należy wzmocnić wpływ organizacji społecznych — ZMP, Związków Zaw., ZSCh oraz resortów — szczególnie MON-u, na ogólne kierownictwo k.f. i sportu po przez uaktywnienie ich przedstawicieli w komitetach i wnoszenie do działalności Komitetów problematyki własnej dla danej organizacji (zagadnienia związkowe, wiejskie itp.).

Należy poczynić zmiany w strukturze aparatu Komitetów w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia komórek koncepcyjno-fachowych, rozbudowania komórek inspektorsko-instruktorskich, wprowadzenia specjalistów w kierownictwie i likwidacji wieloszczebelowości, usprawnienia działalności usługowej przy zmniejszeniu aparatu techniczno-administracyjnego. Aparat w całości winien do końca przestawić się na dane kierownictwa i pomocy organizacyjnej w terenie.

2 RADY ZRZESZEN Sportowych i ich aparat oraz Działy Kultury Fizycznej i Sportu w Radach Związków Zawodowych i Zarządach ZSCh winny wzmocnić i podbudowywać polityczno-fachowe kierownictwo Komitetów oraz polityczną, organizacyjną i administracyjną zabezpieczając działalność kół i LZS-ów.

W związku z tym należy zwołać do Instancje od bieżącej papierowej kierownictwa i stworzyć im warunki operatywnego docierania do terenów. Wszystkie te Instancje winny w większym stopniu oddziaływać na organizację patronalne (Zw. Zaw., ZSCh) i wnosząć zagadnienia k.f. i sportu do wszystkich przejawów działalności tych organizacji. Dotyczy to szczególnie działów organizacyjnych i kulturalno-oświatowych.

Należy też w dużo większym stopniu włączyć podstawowe ogniwo sportowe z zadaniami produkcyjnymi.

3 NALEŻY w dalszym ciągu zwiększać wagę zagadnień w.f. i sportu w resortach szkolących młodzież. Winno to się wyrazić we wzmocnieniu komórek organizacyjnych w.f. i sportu (CUSZ, Min. Rolnictwa) względnie ich powołanie (Min. Szkół Wyższych) oraz w tym powołaniu tych komórek z pracą całego resortu.

Zabezpieczyć właściwe, racjonalne wykorzystanie posiadanych kredytów na sprzęt sportowy, urządzenia sportowe i etaty nauczycieli w.f. oraz ich dalszego rozszerzenia we wszystkich resortach szkolących.

4 NALEŻY rozszerzyć i podnieść poziom opieki lekarskiej w organizacjach sportowych przez dalsze rozbudowę i racjonalne wykorzystanie Poradni Sportowo-Lekarskich oraz zabezpieczenie im stałej opieki i pomocy ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Należy opracować i wydać w masowym nakładzie poradnik z tej dziedziny przeznaczony dla szerokiego rzesz sportowców.

5 W ZWIĄZKU z włączaniem terenowych Komitetów K.F. do jednolitej organów władzy terenowej należy zaiste-

nizacyjnie i fachowo Wyższe Szkoły W.F. Stworzyć warunki rozwoju działów praktycznych do poziomu katedr.

URUCHOMIĆ 7 stałych wojewódzkich ośrodków szkolenia podstawowego i uczynić z nich ośrodki metodyczne dla terenów. Zorganizować masową szkolenie kadry społecznej — wyszkoleniowej i organizacyjnej w terenie, na powiecie i gminie. Na wszystkich poziomach szkolenia rozszerzyć zakres szkolenia politycznego i organizacyjnego.

ZABEZPIECZYĆ planowy nabór na szkolenie aktywistów społecznych i sportowców. Zmobilizować wokół zadań właściwego naboru, cały aktyw ruchu sportowego. Sprawę kandydatów na kursy poddać pod obrady zebrań kół i LZS.

PRZY dalszym zwiększeniu ilości produkowanego sprzętu sportowego, zwrócić szczególną uwagę na asortyment, jakość i cenę oraz racjonalne jego rozprowadzenie. Dla tego celu powołać komisję opiniującą pod względem jakości asortymentu i ceny zarówno plany produkcyjne jak i gotową produkcję.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

OPRAWIAĆ typy najprostszego sprzętu sportowego i wskazówki wykonania go własnymi siłami organizacji sportowych, doprowadzić je przez popularne wydawnictwa w teren, zmobilizować rzesze sportowców w szkołach szczególnie zawodowych, na wsi i w zakładach produkcyjnych do samodzielnego wykonywania sprzętu sportowego.

czono dane zawierały poważny procent młodzieży szkolnej ujętej w projekcie zadań planowych dla szkolnictwa proponuje się globalnie cyfrę odznak SPO, jakie winny zdobyć członkowie LZS-ów na 25.000, członkowie Związków Zrzeszeń Sportowych na 100.000 oraz członkowie AZS i wszystkich typów od 12 roku życia w stosunku do ich ilości. Na podstawie tego planu 150.000 odznak SPO.

Prezydium bierze pod uwagę, iż to zadanie planowe będzie przedyskutowane i z inicjatywą mas sportowców poważnie podwyższone i przekraczane.

W dziedzinie zadań dla szkolnictwa proponuje się nie ustanawiać ilości zdobytych odznak SPO i BSPO natomiast ustalić wskaźnik 20-proc. dla młodzieży szkół wchodzących do 12 roku życia w stosunku do ich ilości. Na podstawie tego wskaźnika ilościowe zadania planowe ustala WKFF-y, opierając się o analizę faktycznych warunków danej szkoły.

Do zakończenia referatu przewodn. GKKF Motyki

Nie można być dobrym pracownikiem czy aktywistą sportowym bez właściwej postawy ideowej, bez świadomości politycznej.

Aby jednak prowadzić dobrą robotę w sporcie, nie wystarczy tylko rozumieć polityczny sens k.f. Trzeba równocześnie być dobrym fachowcem. Czym ma się charakteryzować wyższość demokratycznego sportu nad burżuazyjnym? Poza wychowawczyimi walorami, wyższym poziomem. Najlepszy aktywista nie będzie miał wpływu na młodzież na boisku, jeśli będzie źle i niefachowo prowadził trening. Dlatego, wobec zadań, jakie stoją przed nami w r. 1951, musimy rzucić hasło: „Podnieść swój fachowy poziom, ucz się zagadnień teoretycznych i praktycznych sportu, interesować się specjalnościami poszczególnych dyscyplin”.

Możemy stwierdzić, że nie będzie dobrej roboty sportowej ze strony nieupolitycznionego fachowca, nie będzie dobrej roboty ze strony polityka, który nie zna zagadnień fachowych, który nie ma autorytetu fachowego. Dlatego miernikiem wzrostu świadomości działacza sportowego będzie wzrost polityczny i fachowy jego kwalifikacji. Dlatego musimy dążyć do podniesienia kwalifikacji fachowych nie tylko na AWF, ale także w konkretnej robocie w klubach i kołach sportowych.

Problem trzeci, który chciałbym poruszyć na bazie naszych wytycznych w r. 1951, to jest zagadnienie oszczędzania. Musimy sobie wyraźnie postawić zadanie, że przy zmniejszonych środkach finansowych musimy wykonać większą pracę.

Musimy mieć świadomość, że obowiązkiem jest maksymalne wykorzystanie wszystkich społecznych środków do pracy w dziedzinie k.f. Mamy ogromne rezerwy, które są ukryte, rezerwy te musimy wprowadzić do aparatu ogólnopaństwowego. Nasi działacze sportowi niedostatecznie się o to troszczą.

Zagadnienie czwarte, które chciałbym poruszyć, to sprawa dalszego polepszenia stylu pracy i systemu pracy komitetów kultury fizycznej, oraz ich kontakt z terenem. Stwierdziłbym, że opieka nad kołami sportowymi ze strony komitetu, ze strony zrzeszenia była niedostateczna. Stawiamy obecnie poważne zadania przed ogniwami terenowymi, które będą mogły je spełnić wtedy, jeżeli lepszą opiekę otrzymają koła, jeżeli będziemy odpowiednio je zabezpieczać. Trzeba wzmocnić naszą pomoc dla kół sportowych i więcej żądać od kół. Wtedy oczywiście poprawi się styl naszej pracy. Wtedy będzie kontakt z terenem żywszy. Wtedy osiągniemy w praktyce sportowej lepsze wyniki.

Sprawa piąta, to zagadnienie lepszej atmosfery w pracy sportowej. Jeszcze spotykamy się z najrozmaitszymi przejawami ignorancji i konkurencyjności między zrzeszeniami. Bardzo często spotykamy się ze zjawiskami drobnonieszczańskimi, jak izolacyjna robota jednostek, brak dzielenia się swoimi doświadczeniami w swoim kole, a także w innych kołach.

Chodzi o to, ażebyśmy dla realizacji tych zadań polepszyli atmosferę naszej pracy, pracowali bardziej kolektywnie i dzieliли się swym doświadczeniem w wychowaniu młodego narybku w kołach sportowych. Aby nie było takich wypadków, jakie się zdarzają w niektórych dyscyplinach sportowych, gdzie trenerzy pilnują swoich metod szkolenia, bojąc się, że zdradzenie tych metod odbierze im chleb. To nie ma nic wspólnego z naszym socjalistycznym podejściem do kultury fizycznej. Oczywiście tego rodzaju przejawy absolutnie będziemy usuwać.

Ostatnie zagadnienie, to zwiększenie w sporcie tych elementów, które przyczyniają się do zwiększenia obronności kraju. Chodzi o to, żeby nasz stosunek do takich organizacji jak Liga Przyjaciół Zolnierza, czy Liga Morska, mających na celu obronność kraju, był jak najbardziej pozytywny. Aby budowano przy obiektach sportowych czy urządzeniach sportowych tory, na których odbywają się ćwiczenia związane z obronnością kraju. Aby to znalazło właściwe zrozumienie wśród działaczy sportowych, wśród terenowych kierowników k.f.

Uważam, że sprawa naszego honoru, naszego obowiązku jest, abyśmy od pierwszego dnia r. 1951 wzięli się do właściwej i racjonalnej pracy. Jeżeli nie będziemy analizować krytycznie swego postępowania, nie będziemy mogli liczyć na właściwe wypełnienie postawionych przed nami zadań.

W oparciu o troskliwą pomoc naszej partii i rządu, w oparciu o wskazania uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w oparciu o pełnoideową ofiarną pracę młodzieży ZMP-owskiej oraz aktywną Samopomoc Chłopskiej, w oparciu o przykład i pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego, wypełnimy nasze zadania na r. 1951 i przyczynimy się do realizacji Planu 6-letniego — do budowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

List do E. Trojanowskiego

Wezeł bokseński wymaga dyskusji ale ja jestem optymistą...

DROGI EDWARDZIE! Twój list nie był dla mnie bynajmniej zaskoczeniem, gdyż natychmiast, gdy opuszczałyśmy halę Wimy, mając w kieszeni 12 punktów, zdobytych na Czechosłowackach, zaczęły mnie nurtować przeróżne myśli, myśli, które uparcie wyrwały się... aż do Budapesztu. Usiłowałam wytłumaczyć sobie różnego rodzaju sprzeczności w wynikach uzyskanych na ringach przez trzy tak dobrze znające nam ósemki Polski, Węgry i CSR.

Chciałam już w pierwszym numerze podzielić się z przyjaciółmi i Czytelnikami moimi spostrzeżeniami, ale powiedziałam sobie stop. Masz jeszcze czas, poczekaj na wynik spotkania w Krakowie. I zrobiłem dobrze, bowiem do mojego rozumowania jest ono bardzo przydatne. Obserwując mecz naszych, że tak powiem „głębokich rezerw”, z reprezentacją ósemki CSR — doszedłem do pewnych wniosków: pierwszy wniosek, że dziś w chwili, gdy cały wysiłek jest przede wszystkim skierowany na szkolenie zawodników „wszerz”, zdobycia dla sportu pięściarskiego jak największej ilości młodzieży, jest badanie ważniejsze, ile możemy wystawić niemal równorzędnych ósemek reprezentacyjnych, ósemek które nazwiemy — dajmy na to „rezerwowymi”, czy też „doświadczonymi”, drużyn opartych na kadroch reprezentacyjnych, które mają stanowić rezerwuwar dla pierwszej ósemki.

W Krakowie przekonałem się, że Polska w tej chwili może wystawić trzy czelowe ósemki. Przypomnę skład drużyny, która walczyła w Krakowie: Anielak, Szaliński, Matloch, Brzeziński, Krawczyk, Paliński, Kraus, Drapała. Jestem przekonany, że w Polsce można wystawić taką drużynę (eliminując tych zawodników, którzy brali udział w meczu łódzkim), która wysoko wygrałaby z ósemką z Krakowa, a ona przecież zrehabilitowała z Czechosłowacją.

Jaki można wyciągnąć wniosek? Że z pięściarstwem naszym nie jest źle i przegrana w Budapeszcie bynajmniej nie świadczy o upadku pięściarstwa polskiego, natomiast świadczy o poważnych niedociągnięciach, przyczyniających się do przegranej przez uchwałę sekretariatu GKFF.

Niewątpliwie Budapeszt był jednak dobrym przyszlucem na głowę, które może przyczynić się do przegranej, a niedocenienie własnych błędów. Jest niezaprzeczalnym faktem, że popełniono wiele błędów. Przede wszystkim zawodnicy przed tak ważnym spotkaniem jak mecz z Węgrami nie znaleźli się w odpowiednim czasie pod ostrym obstrzałem. Maszyna była źle naoliwiona. Bokserki sezon i sienny został niemal zmarnowany. PZB pozostawił do 1 stycznia wojną ręką klubom i Zrzeszeniom. Nie rozpisal meczów ligowych, aby nie zajmować terminów, czekał na inicjatywę związków okręgowych, zrzeszeń, klubów. Co z tego wynikało — kilka spotkań międzyokręgowych, przy czym niektóre kluby tak postępowały, aby tylko oszczędzić zawodników i nie pozwolić im walczyć w barwach swych okręgów. Co z tego wynikało? Boks na jesieni nie rozgrzał się i nie rozkręcił. Boks ruszył dopiero teraz w końcu roku, a wystąpienie dopiero pełnym gazem od Nowego Roku, gdy zaczęły się spotkania ligowe.

To obciąża bardzo organizatorów naszego boksu, trenerów i zawodników. Wszystkim dane było do dyspozycji całe dobro naszego ludowego państwa, które przecież sport otacza wyjątkowo troskliwą opieką. Nasza indolencja nie pozwoliła w odpowiednim czasie otworzyć tak ważnej instytucji, jaką jest rada trenerów; dużo mówiliśmy o metodach pracy i treningu w ZSRR, ale czy zastosowano te metody? Ba, czy poznano je w dostatecznym stopniu? Ja życzę, abyśmy, mój Drogi, opinie, że jedynym wytłumaczeniem naszym, że nie stosujemy metod radzieckich, jest to... że ich faktycznie nie znamy. I właśnie ta nieznajomość, nieznajomość z własnej winy obciąża polski świat pięściarski ciężkim grzechem.

ZE SPECJALNA nlechęcią powracam do meczu w Budapeszcie, gdyż nie oglądałem go, a jeśli się czegoś nie widzi, to trudno jest zabierać głos, czy sędziowie byli obiektywni, czy też popełniali omyłki.

Ze sprawozdań naszego kolegi z Budapesztu wynikało, że zostaliśmy jakoby pokrzywdzeni. W pierwszej chwili, zbyt pochopnie sądziłem, że tak się stało w istocie. Moje rozumowanie opierałem na takich przesłankach logicznych: Widziałem Erdia w kilku walkach w Warszawie w czasie turnieju. Uważałem go za boksera bez większej klasy i dlatego dziwne wydało mi się, że Grzywacz, który posiada niewątpliwie klasę międzynarodową — dał się pokonać przez dużo słabszego przeciwnika. Ale ten sam Grzywacz jedzie do Francji i

tam przegrywa powtórnie. Taka droga porażka daje już wiele do myślenia.

Tak samo na podstawie porównania klasy trudno było zrozumieć porażkę Antkiewicza i Farkasa. I popełniłem błąd swym omówieniem spaczając w poważnym stopniu prawdziwy obraz. Wygrana Węgrów była zasłużona. Zachodzi jednak pytanie, jak przegraliśmy ten mecz? Jak — to znaczy ile wałk, ale jak wyglądała „arytmetyka punktowa”. Bo można przegrać spotkanie 480:472 punktami, a w wyniku będzie to wyglądało 16:0. Istotnie w takim wypadku wszyscy zawodnicy przegrali swoje walki różniąc jednego punktu.

Ala to jeszcze mało. Teoretycznie, przy sposobie sędziowania meczów międzynarodowych, można przegrać spotkanie 0:16, a zawodnicy mogą wszystkie walki remisować! Bowiem regulamin zezwala na kartce punktowej przy remisie wyznaczyć zwycięzcę.

Czyż taka np. porażka świadczy o poziomie boksu danego kraju? Mnie się zdaje, że najważniejsze jest jaka forma zawodnicy zademonstrowali na ringu. Ba, przecież z Finami we Wrocławiu, wygraliśmy 12:4, a nie jest tajemnicą, że nasi zawodnicy walczyli źle i byli bez formy. W Budapeszcie przegraliśmy 2:14, nasi zawodnicy byli jeszcze bez formy, nieprzygotowani. Wynik mógł być i był sprawiedliwy, co nie zmienia faktu wyrównania wielu spotkań.

WŁÓDZI i Krakowie nasi zawodnicy nie byli również w czystej formie, ale w każdym razie można im było powiedzieć, że walczyli na czwórkę i że są już na drodze do ostatecznego oszlifowania.

W PRADZE 10:6

A teraz mały skok w kierunku Pragi, gdzie Czechosłowacja odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Węgrami 10:6. Mecz również nie widziałem, ale nasuwają się takie wątpliwości: Zachara wygrał z Farkasem na skutek dyskwalifikacji. Zdaniem moim, Farkas jest lepszy od Zachary. Czy stracono „ten sposób dwa punkty przez Węgrów mają świadczyć o istotnej sile.

Drugi przykład: Papp pokonał Tormę. Na zasadzie wielokrotnej obserwacji obu zawodników, którzy reszta pochodzi z jednej sali bokseńskiej i znają się jak „łyse kobyły”, można twierdzić z całą stanowczością, że Torma jest lepszym bokserem. A tymczasem w Pradze Papp pokonał Tormę. Jak to wyglądało na kartkach punktowych? Sędzia czechosłowacki wyliczył, że Torma uzyskał przewagę 4 punktów, a sędzia węgierski zbilałował kartkę, a saldo wykazało 8 punktów dla Pappa. Kto miał rację?

W ten sposób doszliśmy do sprawy sędziowania meczów międzynarodowych.

WALKA O KADRY

Temat sędziowania jest tak stary, jak i boks. Wiele atamentu przelano na ten temat na całym świecie i właściwie nikt nie doszedł do ostatecznej konkluzji. Jedno jest pewne, że tylko pełnowartościowy socjalistyczny sport ZSRR może się poszczycić prawdziwym efektem sędziowania. (Na ogół — jeden przedkłada atak, drugi woli obronę itd.). Ale i w Związku Radzieckim prosa często krytykuje orzeczenia tych sędziów, którzy nie stoją na wysokości zadania.

Dotychczasowy system punktowania w meczach międzynarodowych jest według mnie zły i może doprowadzić do obniżenia szowinizmu.

Przyjęło się, że z drużyną gości przybywa sędzia. Jedzie sobie sędzia z drużyną. Chłopcy to jego najlepsi przyjaciele, jest z nimi cały czas, razem jada i śpią — sędzia i drużyna, to jedna rodzina. Przychodzi mecz — jego pupile walczy. Trzeba ogromnego wyrębieńa społeczno-sportowego, wielkiego uświadamienia ideologicznego, by tego rodzaju zbliżenia, a często i zaprzyjaźnienia nie wpływały na ferowanie wyników.

Zdaniem moim, sędziowie „przyjadłemu” powinni być wyeliminowani. Tak samo miejscowych sędziów, którzy w ten czy inny sposób mogą być zainteresowani w wyniku, nie należy dopuszczać do stoliczek. Zresztą sprawa wychowania aktywnych działaczy-sędziów, to cały rozdział pracy i walki o kadry.

Pozostaje tymczasem zapraszać sędziów neutralnych, ale takiego, który istotnie nie może być absolutnie zainteresowany w wyniku.

Czy sprawozdanie sędziów węgierskich go do Łodzi było słusznym pociągnięciem? Wydaje się, że nie, gdyż Węgry jeśli nie był „wymyślnym” doskonałym działaczem” mógł, chcieć dowieść, że rezultat meczu Węgry — CSR w Pradze krzywdził jego kraj...

Arbitraż sędziów radzieckich przyniesie nam, z pewnością wiele nauki i natychmiastowych konkretnych korzyści.

PROBLEM sędziowania jest trudny i skomplikowany. A że nie wszystko jest w porządku, dajemy dowody z ostatniego choćby spotkania Polska — CSR:

1 W czasie walki Chychta — Koudela sędzia czechosłowacki ocenił jedną z rund 20:20, wówczas gdy faktyczny stan był 20:17 dla Chychty.

2 W czasie walki Kolczyński — Torma, sędzia polski, drugą rundę punktował 20:20, wówczas, gdy faktyczny wynik był 20:17 dla Tormy.

Czy to były omyłki, czy też nieznajomość, nieumiejętność patrzenia na boks? Na szczęście te omyłki nie wpłynęły na wynik, ale dają one do myślenia, że inne mogłyby spaczyć rezultat.

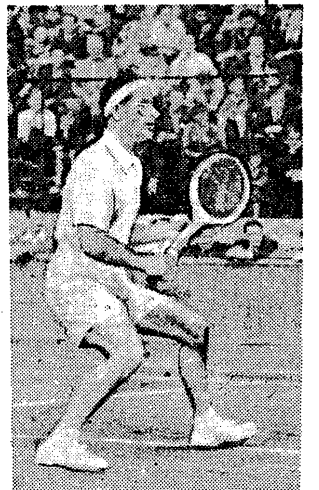
Zasłużony mistrz sportu W. Skonecki

Przedownictwo w sporcie zobowiązuje do nauki

(Z PRZEMÓWIENIA NA III PLENUM GKFF.)

CHCIAŁBYM, jako jeden z reprezentantów sportu Polski Ludowej, a tym bardziej jako nowomianowany „zasłużony mistrz sportu”, dorzucić parę słów do dzisiejszej dyskusji.

Praęgnę zatrzymać się nad zagadnieniem pracy społecznej czołowych wychowawców i ich osobistej pracy nad sobą. W moich spotkaniach z czołowymi zawodnikami Związku Radzieckiego uderzy-



ło mnie przede wszystkim to, iż równolegle ze stałym treningiem zawodnika, który wymaga od nich dużego samozaparcia i dużej siły woli, potrafili również pełnić ważną i niezmierzającą funkcję społeczną: działaczy, wychowawców i nauczycieli młodego pokolenia, nie tylko w dziedzinie techniki sportu, ale również na odcinku wpaiania w młodzież zasad radzieckiego systemu wychowawczego i komunistycznej moralności.

Dzięki wysiłkowi autorytetów sportowych, naszym młodzieży nie zabrakło pewników i tym łatwiej im przechodził uczyć młodzież właściwej dyscypliny sportowej, prawdziwego koleżeństwa, zrozumienia zdrowej krytyki i samokrytyki oraz osobistej skromności, która zawsze jest cechą ludzi radzieckich.

Podobne zadania winni spełnić, moim zdaniem, czołowi wychowawcy.

I my pragniemy, by naszych sportowców, naszą młodzież, cechowały wartości, moralne sportowców radzieckich. I my pragniemy, by nasza młodzież równie gorąco kochała Polskę Ludową, jak oni swoją radziecką ojczyznę. I my pragniemy, by nasi sportowcy jasno widzieli całą zginięłą i brutalność świata kapitalistycznego i również jak nasi radzieccy koleśdzy jasno widzieli, że przyszłość należy do wielkiej idei socjalizmu i pokonają, do ludzi pracy całego świata.

Zastanawiając się, jak nam, reprezentantom i mistrzom Polski Ludowej, wypełniać należy te zadania, dochodzę do wniosku, że przede wszystkim musimy sami siebie do tej roli przygotować. Wychowywaliśmy się w różnych warunkach. Niemal każdy z nas miał ciężkie dzieciństwo i złe warunki do kształcenia się, bo przecież my, dzisiejsi czołowi zawodnicy polscy, pochodzimy wszyscy z mas pracujących.

CSR — Finlandia 8:2

W Pradze odbył się mecz hokejowy CSR — Finlandia z wynikiem 8:2 (1:0, 5:2, 2:0). Drużyna czechosłowacka została znacznie omdłodzona i grała w składzie: Psenecik, dr Harnach, Anton, Osmera, Bubnik, Valt, Blazek, inż. Reiman, Danda, Bilek.

Blazek strzelił najwięcej bramek, bo aż trzy.

I co Ty na to Drogi Edwardzie? Czy uwierzysz mi, że sędzia może wpłynąć na rezultat i że na samym suchym wyniku nie można jeszcze budować zamków na lodzie, czy też z jego powodu załamywać ręk.

Nie wyczerpałem oczywiście pełnego asortymentu spraw, które cisną mi się do głowy, widzę jednak tak wielkie ożywienie wywołane podstawowymi artykułami i dyskusjami bokseńskimi w naszym świecie sportowym, że odkładam pióro z przeświadczeniem zaczętej dopiero akcji.

Przyjmij moje koleżeńskie pozdrowienia
Kazimierz Grykowski



Z prawej strony stoi Koutny — młody zawodnik CSR, który w Polsce odniósł b. duże sukcesy, wygrując z Szymurą i nokautując Krausa.

Obok Torma, Koudela, Jaros i Zachara

Foto Arsen - Łódź

Żelazna kurtyna idzie w górę

Nie zapominajcie o gumie do żucia...

Od czasu do czasu dowiadujemy się o „fantastycznych rekordach” narodowej, najuważniejszej, jedynej (itp.) gry amerykańskiej base-ball.

Fantastyczne rekordy to ogromna ilość publiczności, sukces kasowy, no i jakiegoś nowego gwiazdora tej gry, przypominającej trochę naszą palant. Nie tak dawno zmarł bohater base-ballu, fenomenalny zawodnik Babe Ruth. Jego pogrzeb stał się okazją do narodowej niemal żałoby (jak również znamienną okazją transparentowej reklamy w stylu: „Nasz Babe nie żyje, ale nie zapomnij o gumie do żucia Babe”).

Jeśli was, drodzy czytelnicy, zainteresował kiedyś base-ball, posuchajcie z ust naucego świadka i znawcy USA, jak to wygląda na miejscu, masowo, istic amerykańska gra...

Base-ball — to król sportu i jak przystało na króla, obowiązuje wobec narodu traktuje wyłącznie zawodowo. Dwie Ligi — Narodowa i Amerykańska — zmonopolizowały w zasadzie cały ten sport, wychodząc ze „ślusznego” założenia, że masowość — to znaczy pełne trybuny. Gracze są już inną sprawą. Tu królują zasady drapieżnego kapitalizmu: „brać” — „nielep- szych”, eksploatować i... jechać na ulicę.

Każda z tych dwóch Lig ma po 8 drużyn. Istnieją wprawdzie jeszcze półzawodowe zespoły „wolne”, ale całkowicie na usługach „Narodowej” i „Amerykańskiej”. Ich zadanie — to wypalanie talentów z collegów.

Jak myślicie, czy sławni baseballiści są ubezpieczeni?

Oczywiście, o ile sobie tego życzą, ponieważ obie Ligi nie należą do Związku Zawodowców. Przewodzą jednak i dobrze zabezpieczone są za to Ligi od nieszczyśliwego wypadku... graczy.

Zawołany talent nie ma wyboru: jeśli pragnie grać w wielkich meczach, droga na stadiony prowadzi przez biuro reagenta, gdzie sporządza się kontrakt... A później — ciężka, straszliwa praca aż do utraty siły i zdolności.

Czy wiecie, że jeszcze 4 lata temu Murzyn nie mógł grać w base-ball. Dopiero posucha na rynku i fantastyczne zdolności czarownic, przełamały rasową barierę. Pierwszy czarny gracz nazywał się Robinson i pochodził z Brooklynu.

Człowiek może umieć grać, ale nie może grać — mawia się o base-ball w Stanach. Na pewno można jednak kupić bilet na mecz, wobec czego base-ball jest sportem... mas.



OMSK. Odbyły się pierwsze zawody łyżwiarstwa. Najlepszy czas w konkurencjach kobiet osiągnęła Istomina, która na 500 m miała 55.4. W konkurencji mężczyzn Gołow czenko uzyskał na dystansie 500 m jak na początek sezonu doskonały czas 45.6.

BRUKSELA. Ray Robinson znokautował w 4 r. Holendra Van Dama. Już w trzecim starciu gong-uradował Van Dama od porażki przez nokaut.

GANDAWA. Wielokrotny mistrz świata w sprintach, kolarz Scherens — będzie jeszcze raz startował w Gandawie w czasie świąt. Będzie to połączony występ Scherensa.

LONDYN. Klasyfikacja tenisistów angielskich jest taka: 1. Moltram, 2. Palsch, 3. Baxter, 4. Walton, 5. Butler, 6. Billington itd.

LONDYN. W Glasgow, wobec 60 tysięcy widzów, odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Austria — Szkocja. Mecz zakończył się zwycięstwem Austrii 1:0 (1:0). Zdobywcą jedynej bramki był Melchior. Na podkreślenie zasługuje doskonała gra bramkarza reprezentacji Austrii — Zemanna.

Syn robotnika z Widzewskiej Manufaktury zasłużonym mistrzem sportu

Z WŁADYSŁAWEM Skoneckim rozmawialiśmy nazajutrz po otrzymaniu przez niego zaszczytnego wyróżnienia — tytułu zasłużonego mistrza sportu.

— Wyróżnienie, jakie przyznał mi GKFF, zobowiązuje mnie i tym usilniej będę się starał usunąć te wszystkie braki, jakie mam i o których wtem.

— Znajduję się obecnie — ciągnie dalej Skonecki — w szczytowym okresie swego rozwoju. Wydaje mi się, że nie powiodłbym mojemu ostatniemu słowu. Czy mogę grać lepiej? Zależy to od jakości moich przyszłych przeciwników, gdyż oni właśnie zmuszą mnie będą do intensywniejszej walki, a tylko taka walka podciąga w formie. Postępy, jakie poczyniłem ostatnio, zawdzięczam na dużej mierze opanowaniu, jakie donaję ze strony władz naszego sportu ludowego, umożliwienia mi szeregu spotkań z bardzo dobrymi przeciwnikami.

— Kiedy poważnie zainteresowałeś się tenisem?

— Właściwie dopiero w r. 1938 — kiedy zdobyłem mistrzostwo Polski juniorów, bijąc w finale Olejniczy na 6:2, 6:3. Przed tym to raczej była piłka nożna, w którą zacząłem grywać w r. 1935 — mając lat 15. To był sport najtańszy. Nie stać mnie było na tenis, na kupno rakiet, piłek. Byłem wszak synem robotnika Widzewskiej Manufaktury — czy troszczył się wówczas ktoś o sport robotniczy? W domu, oczywiście warunki materialne były tak ciężkie, że od wówczas młodzież musiała pracować zarobkowo, co uniemożliwiała ukończenie szkoły.

— W czasie okupacji dwa razy byłem w obozie pracy (Brunschweig — 5 lata, Landsberg — kilka miesięcy) skąd uciekłem. Po trzyletnim pobycie w Brunshweigu udało mi się przedostać do Łodzi, lecz nie zastałem już nikogo z najbliższych. Matka zmarła. Ojciec wraz z dwiema siostrami i bratem wywiezieni byli przez hitlerowców. Nigdy już ich nie ujrzałem. Prze- dostałem się do Warszawy, gdzie na- wet grałem parę miesięcy w tenisa jako trener. Wpadłem znów jednak w „japanów”.

O SWOBODZONY zostałem przez wojska radzieckie w dniu 5 kwietnia 1945 r. w Wiedniu, gdzie ukry- wałem się po ucieczce z obozu kar- nego.

— Po wojnie byłem początkowo w Krakowie, a potem stałem już w Warszawie — ciągnie dalej W. Skonecki. — Najcięższe z dotychczas rozegranych spotkań — to mecz z Asbodem w r. 1949 w finale międzynarodowych mistrzostw Węgier w Budapeszcie. Następny — to chyba z Davidssonem w tym roku w Warszawie.

— Przy wyrównanej mniej więcej klasie przeciwników — decyduje kondycja i nerwy. Kondycję mam na ogół dobrą, choć nie zawsze potrafię ją wyszlifować na właściwy czas. Nerwy — to specjalnie trudna dla mnie sprawa. Czuję na sobie odpowiedzialność, wycozuwam głos opinii publicznej, że muszę wygrać — to stwarza specyficzny nastrój i podniecenie nerwowe, czego wielu nie chce zrozumieć. Wówczas kołuje się we mnie wszystko — bo wiem tylko jedno, że nie wolno mi przegrać. To nie jest takie proste. Lecz wiem także, że nie zawsze jeszcze umiem swoje nerwy opanować — i muszę nad tym popracować usilnie.

— Czy sądzicie, że tenis nasz jest na dobrej, właściwej drodze rozwoju?

— Niewątpliwie — tak. Zawdzięcza to troskliwej opiece władz sportowych. Nasza młodzież doznaje istotnie wspaniałej opieki, o której niktomo nie śniłoby się przed wojną. Nie wydaje mi się jednak, by młodzież ta (poza nielicznymi wyjątkami) w pełni to odceniała. Postępy wśród juniorów nie są zbyt wielkie, o juniorkach w ogóle lepiej nie mówimy. Wśród chłopców w chwili obecnej najwięcej podoba mi się Sebrala ze Śląska. W porozumieniu z kierownictwem CWKS zaraz po świętach mam wyjechać do Gliwic, gdzie na tamtejszym korcie lerytym wraz z naszą młodzieżą klubową: Radziem, Kwiatkiem i Piotrowskim przeprowadzilibyśmy ostry sparring.

— Czy macie odznakę SPO?

— Nie, niestety jeszcze nie. Mam parę zdanych prób. Wyczerpujący sezon nie pozwolił mi na przeprowadzenie wszystkich — co właśnie teraz uzupełnię, bo zdobyć odznakę SPO jest moją ambicją.

(B. G.)